



Jak Modlą się Katolicy

Część 1:

Wprowadzenie do Liturgii

*Rycerze Kolumba przedstawiają
Dedykowaną Luke'owi E. Hartowi serię
książeczek na temat podstawowych elementów wiary katolickiej*

Wprowadzenie do Liturgii

CZĘŚĆ DRUGA, SEKCJA
PIERWSZA NA TEMAT
WIARY KATOLICKIEJ

*W co wierzą katolicy?
Jak są zasady kultu w Kościele katolickim?
Jak żyją katolicy?*

w oparciu o
Katechizm Kościoła Katolickiego

*autor:
Peter Kreeft*

główny redaktor
Ojciec Juan – Diego Brunetta, O.P.
Dyrektor Katolicki Serwis Informacyjny
Rada Najwyższa Rycerzy Kolumba

Tłumaczenie:
O. Janusz Pyda, O.P.
Polska Prowincja Dominikanów

©2011 Rada Najwyższa Rycerzy Kolumba. Wszelkie Prawa Zastrzeżone.

Polskie Tłumaczenie Katechizmu Kościoła Katolickiego © 2002 Pallottinum Poznań.

Cytaty Pisma Świętego Zawarte w Niniejszym Dokumencie Są z Biblii Tysiąclecia ©2000.

Okładka: Joos van Ghent (1435-1480), *The Communion of the Apostles*, Galleria Nazionale delle Marche, Urbino, Italy, © Scala / Art Resource, New York.

Catholic Information Service
Knights of Columbus Supreme Council
PO Box 1971
New Haven CT 06521-1971

www.kofc.org/cis
cis@kofc.org
203-752-4267
203-752-4018 (fax)

O SERII:

Ta książeczka jest jedną z trzydziestu książeczek przedstawiających w sposób prosty najważniejsze elementy nauki zawartej w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Papież Jan Paweł II zlecił opracowanie nowego Katechizmu, który byłby wzorcowy dla wszystkich narodów i wszystkich kultur i zatwierdził jego opublikowanie w 1992 roku.

Książeczki, które oferujemy, nie mają zastąpić Katechizmu, ale przybliżyć czytelnikowi jego treść. Książeczki są napisane w różnym stylu: poetyckim, potocznym, zabawnym i imaginacyjnym, ale treść ich jest zawsze zgodna z nauką Kościoła.

Katolicki Serwis Informacyjny zachęca do przeczytania przynajmniej jednej książeczki w miesiącu, by pogłębiać i dojrzewać w Wierze.

SEKCJA II: JAK MODLAĆ SIĘ KATOLICY (KULT)

CZEŚĆ 1: WPROWADZENIE DO LITURGII

1. *Liturgia nie jest czymś łatwym*

Na początku musimy zwrócić uwagę na jedną bardzo ogólną rzecz, ponieważ ma ona znaczenie dla wszelkich dalszych, bardziej szczegółowych kwestii dotyczących liturgii, podobnie jak kolor światła wpływa na nasze widzenie wszystkiego, na co owo światło pada.

Dla wielu ludzi słowo „liturgia” brzmi jak coś łatwego, coś mgliście słodkiego i sennego. Liturgiczne terminy, takie jak „Misterium Paschalne” czy „znaki sakramentalne”, brzmią dla nich jakoś odległe, jak coś oderwanego od realnego życia. Wydają się być czymś na kształt bajek dla dzieci. Wiele osób nie lubi zagadnień liturgicznych, ponieważ wydają się im one dość „płynne” w porównaniu z formułami wyznania wiary czy przykazaniami – dwoma pozostałymi częściami wiary katolickiej. Jeszcze inni mają takie samo poczucie „miękości” zagadnień liturgicznych, ale to właśnie się im *podoba*. Wydaje im się, że liturgia jest dziedziną większej „twórczości” i lubią „celebrowanie wspólnoty”, czyli siebie samych. Nie podobają się im „twarde” formuły wyznania wiary czy przykazania, lubią natomiast „miękką” liturgię.

Oba podejścia są błędne. Liturgia nie jest czymś łatwym, „płynnym” i „miękkim”, takim jak ludzkie doświadczenia czy

uczucia. Liturgia jest trudna i „twarda”. Jest obiektywną rzeczywistością. Nie jest wytworzonym przez człowieka dziełem sztuki, czy to starożytnym, czy współczesnym. Nie jest również ani delikatnym, ozdobnym, „przestarzałym” antykiem, ani czymś praktycznym i będącym „na czasie”.

Bowiem liturgia w ogóle nie jest *czymś*, ale *kimś* – Jezusem Chrystusem, który staje się w niej realnie obecny i rzeczywiście działający. „Kościół głosi i celebruje to misterium Chrystusa w swojej liturgii (...)” (KKK 1068)*.

Co więcej, osoba Chrystusa nie jest martwa, ale żywa. Nie jest On jedynie przedmiotem naszych myśli czy odniesieniem dla naszych symboli. Chrystus rzeczywiście *czyni coś dla nas* w sakramentach (po to właśnie je ustanowił!). Tym zaś, co dla nas czyni, jest zbawienie. „(...) W liturgii Kościół celebruje przede wszystkim Misterium Paschalne [śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa], przez które Chrystus wypełnił dzieło naszego zbawienia” (KKK 1067).

Jednakże, owe przeszłe wydarzenia nie są jedynie *powtarzane* w liturgii Kościoła, jak gdyby nie zostały ukończone wówczas, kiedy wydarzyły się po raz pierwszy w historii. Chrystus powiedział na krzyżu: „Dokonało się!” (J 19, 30). „Misterium Paschalne Chrystusa jest celebrowane, a nie powtarzane. Powtarzane są poszczególne celebracje” (KKK 1104).

Wreszcie, „Liturgia chrześcijańska nie tylko przypomina wydarzenia, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia” (KKK 1104). Chrystus nie jest jedynie *wspominany*, jak *kiedyś* żyjący, lecz już zmarły człowiek, ale *spotykamy* Go jako rzeczywiście *żyjącego* i „w niezłej formie”.

* KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

„Zawsze doznajemy wstrząsu, spotykając życie tam, gdzie sądziliśmy, że jesteśmy sami – (...) kiedy poczuliśmy niespodziewanie jakieś szarpnięcie za rękę, kiedy w ciemności coś oddychało obok nas (...). ‘Uwaga! – wołamy – to żyje!’ (...). Zdarza się taka chwila, kiedy dzieci bawiące się we włamywaczy nagle cichną: czy usłyszały prawdziwe kroki w przedpokoju? Przychodzi chwila, kiedy ludzie parający się religią („Poszukiwanie Boga przez człowieka”!) nagle wzdrygają się. Czy przypuszczają, że naprawdę Go znaleźli? Nigdy nie myśleli, że do tego dojdzie! A co gorsza, co będzie, jeśli on nas odnalazł?” (C.S. Lewis, *Cudy*)¹.

2. Liturgia jako dzieło Boże

Słowo „liturgia” oznacza „dzieło” albo służbę publiczną. Istotą liturgii jest rzeczywiste dzieło czy też czynność dokonywana przez Bożą łaskę w Chrystusie, nie zaś wymyślone przez ludzi ceremonie, które jedynie niosą tę łaskę. Liturgia nie jest jedynie czymś, co my robimy, ale czymś, czego dokonuje Bóg.

Tym zaś, czego dokonuje Bóg jest nasze odkupienie, zbawienie nas od grzechu i nasze uświęcenie. „Liturgia” nie jest tożsama z ceremoniami liturgicznymi. Liturgia jest dziełem, którego owe ceremonie dokonują.

„‘W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, »dokonuje się dzieło naszego Odkupienia«²” (KKK 1068).

Owo „*dokonywanie się*” rzeczywiście ma miejsce, nie jest zaś jedynie symbolizowane. Sakrament rzeczywiście daje to,

¹ C.S. Lewis, *Cudy*, tłum. S. Pacuła, IW PAX, Warszawa 1958, s. 143-144.

² Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 5 (numer przypisu w KKK: 5).

co oznacza (patrz: sekcja druga część druga niniejszej serii). „Przez liturgię Chrystus, nasz Odkupiciel i Arcykapłan, kontynuuje (...) dzieło naszego odkupienia” (KKK 1069). We wszystkich sakramentach Chrystus jest realnie obecny i rzeczywiście działa w naszych duszach, zbawiając je i uświęcając poprzez materialne znaki. W istocie, we wszystkich sakramentach obecne są wszystkie trzy Osoby Trójcy Świętej. Bóg Ojciec staje się „Bogiem z nami” („Emmanuelem”) w swoim Synu, Syn zaś staje się dla nas obecny w Duchu Świętym.

Poza tym, iż liturgia jest dziełem Bożym, jest również dziełem człowieka. Nasze działanie nie jest *dotatkem* do działania Bożego, ale jest *uczestnictwem* w nim. „Pojęcie ‘liturgia’ oznaczało pierwotnie ‘dzieło publiczne’ (...). W tradycji chrześcijańskiej pojęcie to oznacza, że Lud Boży uczestniczy w ‘dziele Bożym’³” (KKK 1069). Poprzez liturgię Bóg obdarza nas godnością uczestnictwa w swym własnym dziele, *opus Dei*, które jest dziełem naszego odkupienia.

Liturgia stanowi dzieło zarówno Boga, jak i człowieka, ponieważ jest dziełem Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa – Chrystusa będącego i Bogiem, i człowiekiem. Chrystus, Głowa Kościoła, jest nieodłączny od swojego Ciała, tak jak twoja głowa jest nieoddzielna od twojego ciała. Kościół nie może zostać „skrócony o głowę”!

„W niej [w liturgii] (...) Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny. Dlatego każda celebracja liturgiczna, jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, którym jest Kościół, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której

³ Por. J 17, 4 (nr przyp. w KKK: 6).

skuteczności (...) nie posiada żadna inna czynność Kościoła”⁴ (KKK 1070).

3. *Różnorodny i zmienny charakter liturgii*

Liturgia jest bardziej zróżnicowana i bardziej podlega zmianom, niż wyznanie wiary czy też moralność, ponieważ stanowi ona wspólne dzieło Boga i człowieka, nie zaś jedynie dzieło Boże. Jest zatem mniej „jednostronna”, niż wyznanie wiary czy moralność. Wyznanie wiary zbiera bowiem prawdy pochodzące od Boga, nie zaś od człowieka; przykazania zaś zawierają wymagania moralne, które również pochodzą od Boga, a nie od człowieka.

Jednakże, choć formy liturgii różnią się i podlegają zmianom, jej istota pozostaje niezmienna – jest równie twarda, odporna i ostra jak krzyż.

Gdy ludzie myślą o liturgii katolickiej, część z nich myśli o katedrach i ich ciemnych, tajemniczych wnętrzach, rozświetlonych witrażach, kadzidle i uroczystej muzyce organowej. Inni przywołują na myśl monastyczną prostotę i skrytość. Jeszcze inni myślą o swojskim entuzjazmie i muzyce gitarowej. Z kolei jeszcze inni na samą myśl o liturgii czują się znudzeni i śpiący. Wszystkie te rzeczy są jednak zupełnie wtórne, podobnie jak i ludzki strój. Liturgia nie jest w swej istocie kwestią estetycznego piękna czy też psychologicznych odczuć. W istocie, stanowi ona dzieło naszego zbawienia, dokonane przez Boga w Chrystusie, a wprowadzone do naszego życia poprzez ryty sakramentalne Kościoła.

⁴ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7 (nr przyp. w KKK: 11).

„Celebrowane w liturgii misterium jest jedno, ale formy jego celebrowania są zróżnicowane” (KKK 1200). Dzieje się tak, gdyż „Bogactwo misterium Chrystusa jest tak niezgłębione, że żadna tradycja liturgiczna nie może wyczerpać jego wymowy” (KKK 1201).

Podstawową zasadę dotyczącą wszystkiego, co dzieje się w Kościele, trafnie wyraża słynna potrójna formuła pochodząca od św. Augustyna: „Co do istoty – jedność; co do reszty – różnorodność; we wszystkim – miłość”. Odnosi się to zwłaszcza do liturgii.

- 1) „Co do istoty – jedność”. „W liturgii (...) jest pewna część *niezmienna*, ponieważ pochodzi z ustanowienia Bożego i Kościół jest jej stróżem. Jest w niej również część *podlegająca zmianom* i Kościół może, a nawet czasem powinien dostosowywać ją do kultury narodów aktualnie ewangelizowanych⁵” (KKK 1205). Zmiany związane z dostosowywaniem liturgii do potrzeb kultur i narodów wynikają z chęci lepszego wprowadzenia uczestników liturgii w jej niezmienną istotę, nie zaś z chęci wprowadzania zmian dla nich samych.
- 1) „Co do reszty – różnorodność”. „Kościół jest powszechny; może zintegrować w swojej jedności wszystkie prawdziwe bogactwa kultur, dokonując ich oczyszczenia⁶” (KKK 1202). „Celebracja liturgii powinna więc odpowiadać charakterowi i kulturze

⁵ Jan Paweł II, list. apost. *Vicesimus quintus annus*, 16; por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 21 (nr przyp. w KKK: 78).

⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23; dekret *Unitatis redintegratio*, 4 (nr przyp. w KKK: 74).

różnych narodów⁷. Aby misterium Chrystusa było ‘wszystkim narodom obwieszczone (...)’ (Rz 16, 26), powinno być głoszone, celebrowane i przeżywane we wszystkich kulturach tak, by nie niszczyło tych kultur, lecz służyło ich odkupieniu i dopełnieniu⁸” (KKK 1204).

„W Kościele są obecnie używane następujące tradycje liturgiczne, czyli obrządki: obrządek łaciński (głównie rzymski, lecz także obrządki pewnych Kościołów lokalnych, jak obrządek ambrożyjski, czy też obrządki pewnych zakonów), bizantyjski, aleksandryjski czy koptyjski, syryjski, ormiański, maronicki i chalcedoński. ‘(...) Matka Kościoła uważa za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki, chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszechstronny rozwój’⁹” (KKK 1203).

- 3) „We wszystkim – miłość”. „Różnorodność liturgiczna może być źródłem wzbogacenia, ale może również wywoływać napięcia i wzajemne niezrozumienie, a nawet schizmy. Jest jasne, że w tej dziedzinie różnorodność nie powinna szkodzić jedności. Może ona wypowiadać się jedynie w ramach wierności wobec wspólnej wiary (...). Adaptacja kulturowa wymaga nawrócenia serca, a jeśli trzeba, także

⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 37-40 (nr przyp. w KKK: 76).

⁸ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 53 (nr przyp. w KKK: 77).

⁹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 4 (nr przyp. w KKK: 75).

zerwania ze zwyczajami przodków niezgodnymi z wiarą katolicką¹⁰” (KKK 1206) – takimi jak np. zwyczaj Sati w Indiach, czy praktyki voodoo na Haiti.

4. *Liturgia w historii*

Skąd wzięła się liturgia?

„W dniu Pięćdziesiątnicy przez wylanie Ducha Świętego Kościół został ukazany światu¹¹. Dar Ducha zapoczątkowuje nowy czas (...): czas Kościoła, w którym Chrystus (...) przekazuje swoje dzieło zbawienia przez liturgię swego Kościoła, ‘aż przyjdzie’ [u końca czasów] (1 Kor 11, 26)” (KKK 1076).

Podobnie jak Pismo Święte, liturgia ma ze swej istoty wymiar historyczny. Jest bowiem wydarzeniem, nie zaś ideą. Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa „(...) to wydarzenie rzeczywiste, które miało miejsce w naszej historii, ale jest ono wyjątkowe, ponieważ wszystkie inne wydarzenia historyczne występują tylko raz i przemijają, znikają w przeszłości. (...) [Chrystus] – przeciwnie – nie może pozostawać jedynie w przeszłości, ponieważ (...) to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne. Wydarzenie Krzyża i Zmartwychwstania *trwa* (...)” (KKK 1085).

Cóż jednak oznacza stwierdzenie, że Chrystus „jest obecny” w liturgii? Oznacza ono co najmniej trzy rzeczy. Po

¹⁰ Jan Paweł II, list apost. *Vicesimus quintus annus*, 16 (nr przyp. w KKK: 79).

¹¹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 6; konst. *Lumen gentium*, 2 (nr przyp. w KKK: 1).

pierwsze, Chrystus jest realnie „obecny”, co oczywiście jest przeciwieństwem *nieobecności*. Jest również „obecny” w sensie przeciwnym do stwierdzenia, iż był jedynie w *przeszłości*. Wreszcie, Chrystus ofiaruje samego siebie jako „prezent”, *dar* łaski.

Sakramenty są wydarzeniami historycznymi, podobnie jak i sam Chrystus. One *się dzieją*. Stanowią przedłużenie „dobrej nowiny”; sprawiają, że fakty oraz wydarzenia opisane w Ewangelii stają się obecne tu i teraz. „Chrystus (...) działa obecnie przez sakramenty ustanowione przez Niego w celu przekazywania łaski. (...) Urzeczywistniają one skutecznie łaskę, którą oznaczają, za pośrednictwem działania Chrystusa i przez moc Ducha Świętego” (KKK 1084). „[Chrystus] ‘Jest obecny swoją mocą w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci’¹²” (KKK 1088).

5. *Relacja pomiędzy liturgią Starego i Nowego Przymierza*

„Duch Święty wypełnia w ekonomii sakramentalnej [tj. w porządku sakramentalnym] figury *Starego Przymierza*. Ponieważ Kościół Chrystusa został ‘cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu’¹³, liturgia Kościoła zachowuje niektóre elementy kultu Starego Przymierza jako swoją integralną i niezastąpioną część: przede wszystkim czytanie Starego Testamentu; modlitwę Psalmów; a zwłaszcza pamięć o wydarzeniach zbawczych i znaczących faktach, które znalazły swoje wypełnienie w

¹² Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7 (nr przyp. w KKK: 6).

¹³ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 2 (nr przyp. w KKK: 9).

misterium Chrystusa (Obietnica i Przymierze, Wyjście i Pascha, Królestwo i Świątynia, Wygnanie i Powrót)” (KKK 1093).

„Właśnie na harmonii obu Testamentów¹⁴ opiera się katecheza (...) [która odsłania] to, co pozostawało zakryte pod literą Starego Testamentu: misterium Chrystusa” (KKK 1094). Stare i Nowe Przymierze dopełniają się nawzajem, wzajemnie się tłumaczą i wyjaśniają.

Z jednej strony, żydowskie wyjście z niewoli egipskiej i pascha, świątynia i prawo – wszystko to oświetla i pogłębia nasze rozumienie Chrystusa i rodzi większą wdzięczność wobec Niego. Z tego powodu, chrześcijanie powinni znać Stary Testament, jak również żydowską liturgię i prawo. „Głębsza znajomość wiary i życia religijnego narodu żydowskiego, tak jak są jeszcze dzisiaj wyznawane i przeżywane, może pomóc lepiej zrozumieć pewne aspekty liturgii chrześcijańskiej. (...) Liturgia słowa w swojej własnej strukturze znajduje swoje źródło w modlitwie żydowskiej. (...) mają w niej swoje odpowiedniki (...) najbardziej czcigodne formuły naszych modlitw, między innymi ‘Ojcze nasz’. (...) Związek między liturgią żydowską i liturgią chrześcijańską, a także różnice w ich treści są szczególnie widoczne w wielkich świętach roku liturgicznego, takich jak Pascha. Chrześcijanie i żydzi celebrować Paschę; Pascha historii u żydów jest zwrócona ku przyszłości, natomiast u chrześcijan Pascha wypełnia się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (...)” (KKK 1096).

¹⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 14-16 (nr przyp. w KKK: 10).

Z drugiej jednak strony, najgłębsze znaczenie tych właśnie elementów Starego Przymierza może być rozumiane wyłącznie w świetle Chrystusa, na którego owe rzeczy wskazują. „W ten sposób potop i arka Noego są figurami zbawienia przez chrzest¹⁵ (...); manna na pustyni stanowi zapowiedź Eucharystii, ‘prawdziwego Chleba z nieba’ (J 6, 32)” (KKK 1094).

Święty Tomasz z Akwinu tak wyjaśnia zasadę kryjącą się za tą symboliką:

„Zgodnie ze swoim charakterem, Pismo św. podaje nam sprawy Boże i duchowe za pomocą podobieństw rzeczy cielesnych. Dlaczego? Bo: Bóg zaopatruje potrzeby wszystkich stosownie do ich natury; otóż w naturze człowieka leży to, że wznosi się od tego, co zmysły postrzegają, ku temu, co myślą poznawalne; bowiem wszelkie nasze poznanie bierze swój początek od zmysłów. Stąd też całkiem słusznie w Piśmie św. podano nam sprawy duchowe pod przenośniami rzeczy cielesnych” (*Summa Theologiae* I, 1, 9).

„Autorem Pisma św. jest Bóg; jako taki ma prawo nadawania odpowiedniego sensu nie tylko słowom (co i człowiek może czynić), ale także i samym rzeczom, opisanym słowami. [Inaczej mówiąc, w swej opatrności często sam Bóg sprawia, że historyczne wydarzenia i rzeczy na jakie wskazuje Pismo, same symbolizują lub wskazują na jeszcze inne rzeczy]. A chociaż każda wiedza nadaje [ludzkim] słowom odpowiednie znaczenie, to jednak (...) [w Piśmie Świętym] również i same rzeczy opisane słowami nabierają odpowiedniego znaczenia.

¹⁵ Por. 1 P 3, 21 (nr przyp. w KKK: 13).

To więc pierwsze znaczenie, według którego słowa oznaczają rzeczy, stanowi sedno pierwszego sensu Pisma św., mianowicie sensu historycznego, czyli dosłownego. To zaś drugie znaczenie, według którego rzeczy opisane słowami oznaczają ze swej strony jakieś jeszcze inne sprawy, nosi miano sensu duchowego; sens ten opiera się o sens dosłowny i zakłada go.

Sens zaś duchowy jest trojaki: [1] zdaniem bowiem Apostoła [Hbr 10, 1] Stary Zakon jest figurą [symbolem] Nowego; ze swej strony [2] Nowy Zakon (...) jest figurą przyszłej chwały. [3] W Nowym zaś Zakonie to, czego dokonała Jego Głowa – Chrystus, jest znakiem, czyli wzorem tego, czego my winniśmy dokonywać” (*Summa Theologiae* I, 1, 10).

6. *Duch Święty w liturgii*

„Pytasz, jak chleb staje się Ciałem Chrystusa, a wino Jego Krwią? Odpowiadam: Duch Święty wkracza i wypełnia to, co przerasta wszelkie słowo i wszelką myśl... Zauważ, dzieje się to przez Ducha Świętego, podobnie jak przez Ducha Świętego Chrystus przyjął ciało z Dziewicy Maryi”¹⁶ (KKK 1106).

Dokonuje się to mocą tego samego Ducha, który w akcie stworzenia wszechświata z chaosu uczynił kosmos (Rdz 1, 2), który na weselu w Kanie Galilejskiej zamienił wodę w wino (J 2, 1-11), który zamienił w Eucharystii chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa (Łk 22, 14-20), oraz który w momencie zmartwychwstania umarłych przemienił nasze ciała i naszą krew w nieśmiertelne „duchowe ciała” (1 Kor 15, 35-58).

¹⁶ Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, 4, 13: PG 94, 1142 A i 1145 A (nr przyp. w KKK: 20).

„Celem posłania Ducha Świętego w każdej czynności liturgicznej jest doprowadzenie nas do komunii z Chrystusem, by formować Jego Ciało” (KKK 1108).

„Posłanie Ducha Świętego w liturgii Kościoła ma na celu przygotować zgromadzenie na spotkanie z Chrystusem; przypominać i ukazywać Chrystusa wierze zgromadzenia; uobecniać i spełniać zbawcze dzieło Chrystusa swoją przekształcającą mocą oraz sprawiać, by owocował dar komunii w Kościele” (KKK 1112).

Duch Święty dopełnia liturgię, tak jak dopełnia i wydoskonala Trynitarną „ekonomię [plan] zbawienia”. Duch objawia Chrystusa, Chrystus objawia Ojca. Ojciec posyła Syna, a Syn wraz z Ojcem posyłają Ducha Świętego. „W liturgii Kościół błogosławi i wielbi Boga Ojca jako źródło wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia, jakimi pobłogosławił On nas w swoim Synu, by udzielić nam Ducha (...)” (KKK 1110).

7. Kto celebrowa liturgię?

Odpowiedź Pisma Świętego na to pytanie, tak jak przedstawia ją *Katechizm Kościoła Katolickiego*, prawdopodobnie będzie dla ciebie zaskoczeniem.

„Apokalipsa św. Jana, którą czytamy w liturgii Kościoła, objawia nam najpierw, że:

[1] ‘w niebie stał tron i na tronie ktoś zasiadał’ (Ap 4, 2): Pan¹⁷.

[2] Następnie ukazuje ‘stojącego Baranka, jakby zabitego’ (Ap 5, 6)¹⁸: Chrystusa ukrzyżowanego i

¹⁷ Por. Iz 6, 1; Ez 1, 26-28 (nr przyp. w KKK: 1).

¹⁸ Por. J 1, 29 (nr przyp. w KKK: 2).

zmarłychwstałego, jedyne Najwyższego Kapłana (...).

- [3] Objawia wreszcie ‘rzekę wody życia... wypływającą z tronu Boga i Baranka’ (Ap 22, 1), jeden z najpiękniejszych symboli Ducha Świętego¹⁹” (KKK 1137).

Tak więc Jedynym, który odbiera adorację w niebiańskiej liturgii, jest Bóg w Trójcy Jedyny. Kim zaś są adorujący?

„W służbie uwielbienia Boga (...) uczestniczą (...):

- [1] Moce niebieskie²⁰ [aniołowie],
- [2] całe stworzenie (czterech żyjących),
- [3] służy starego i nowego Przymierza (dwudziestu czterech Starców [dwanaście pokoleń Izraela oraz dwunastu apostołów]),
- [4] nowy Lud Boży (sto czterdzieści cztery tysiące²¹ [liczba symbolizująca totalność: 12x12x1000]),
- [8] a zwłaszcza męczennicy zabici ‘dla Słowa Bożego’ (Ap 6, 9),
- [9] Najświętsza Matka Boża (Niewiasta²² [odziana w słońce]) (...),
- [10] a wreszcie ‘wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków’ (Ap 7, 9)” (KKK 1138).

Liturgia daleko przekracza granice wszechświata! W liturgii całe stworzenie adoruje Boga, wypełniając ostatnie i

¹⁹ Por. J 4, 10-14; Ap 21, 6 (nr przyp. w KKK: 5).

²⁰ Por. Ap 4-5; Iz 6, 2-3 (nr przyp. w KKK: 6).

²¹ Por. Ap 7, 1-8; 14, 1 (nr przyp. w KKK: 7).

²² Por. Ap 12 (nr przyp. w KKK: 8).

najważniejsze pragnienie Psalmisty: „Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!” (Ps 150, 6). Zaś „Duch Święty i Kościół pozwala nam uczestniczyć w tej wiecznej liturgii (...)” (KKK 1139) – nie tylko po naszej śmierci, gdy znajdziemy się w niebie, ale już teraz na ziemi, jutro z samego rana, albo zawsze „(...) kiedy w sakramentach celebруем misterium zbawienia” (KKK 1139).

Liturgia nie mieści się w tym świecie, to ten świat zanurzony jest w liturgii. Liturgia niebiańska otacza wszechświat, zaś ziemską liturgia uczestniczy w liturgii niebiańskiej, ponieważ Kościół walczący (Kościół na ziemi) i Kościół tryumfujący (Kościół w niebie) są jednym Kościołem. Podczas liturgii „(...) mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków (...)” (Hbr 12, 1), jesteśmy jak sportowcy, których na stadionie wspierają rzesze kibiców.

8. *Rola duchownych i świeckich w liturgii*

Liturgia jest celebrowana nie tylko przez duchowieństwo, ale przez cały Kościół. Jeśli Kościół na ziemi i Kościół w niebie tworzą jeden Kościół, to niewątpliwie również duchowieństwo i świeccy w Kościele na ziemi tworzą jeden Kościół, a nie dwa odrębne. „Liturgię celebrowuje cała *wspólnota*, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową [Chrystusem]. ‘Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyste sprawowanymi obrzędami [całego] Kościoła (...)’²³” (KKK 1140).

„‘Poszczególnych natomiast członków [owe czynności liturgiczne] dotyczą w różny sposób, stosownie do

²³ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 26 (nr przyp. w KKK: 10).

różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestniczenia'²⁴” (KKK 1140). Kościół bowiem jest organizmem, nie zaś zwykłą organizacją. W organizmie zaś każdy poszczególny narząd jest zarówno unikalny, jak i zjednoczony z innymi narządami i z całym ciałem (patrz: 1 Kor 12). Dwa grosze w portfelu nie są ani unikalne, ani organicznie ze sobą zjednoczone. Płuco i nerka w ludzkim ciele są zarówno unikalne, jak i organicznie ze sobą połączone. Kościół zaś jest *ciałem*.

„Matka Kościół bardzo pragnie, by wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii'²⁵” (KKK 1141). „W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie *tylko* to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych'²⁶” (KKK 1144). Celebrujący liturgię są jak obsada sztuki teatralnej, albo instrumenty w orkiestrze symfonicznej. Każdy z nich jest niezbędny i każdy działa na rzecz całości przedsięwzięcia. Nie idziemy do Kościoła tak, jak idzie się do restauracji, po posiłek wyłącznie dla nas. Do Kościoła idziemy tak, jak idziemy walczyć do wojska czy grać do drużyny piłkarskiej – aby dokonać wspólnie czegoś wielkiego.

W realizacji tego wspólnego celu musi być jakiś porządek oraz jakieś przywództwo. „(...) Nie wszystkie członki [Ciała] spełniają tę samą czynność” (Rz 12, 4). „Wyświęcony do posługi [biskup, prezbiter lub diakon] jest jakby ‘ikoną’

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, 14 (nr przyp. w KKK: 15).

²⁶ Tamże, 28 (nr przyp. w KKK: 18).

Chrystusa Kapłana” (KKK 1142). Dlatego też, zadaniem duchowieństwa jest posługa wobec świeckich, taka, jaką ukazał nam Chrystus (patrz: J 13, 3-7). „Posługa święceń, czyli kapłaństwo *urzędowe*²⁷ służy kapłaństwu chrzcielnemu” (KKK 1120) – czyli kapłaństwu wszystkich ochrzczonych wiernych (patrz: sekcja druga część siódma niniejszej serii).

Kapłaństwo urzędowe ze swojej istoty „zapewnia (...), że w sakramentach działa Chrystus (...)” (KKK 1120). Bez kapłanów mielibyśmy jedynie czysto ludzki „klub” religijny, nie zaś Boże narzędzie zbawienia. Kapłani są tymi, którzy łączą nas nie tylko z prawdziwą wiarą, ale i z prawdziwym Zbawicielem, którym jest historyczna osoba Jezusa. „Zbawcze posłanie powierzone przez Ojca Jego Synowi wcielonemu [owo posłanie zawiera w sobie liturgię sakramentalną; w samej rzeczy, właśnie w tej liturgii następuje jego kulminacja] zostaje powierzone Apostołom, a przez nich ich następcom [biskupom, których wyświęcili, potem biskupom przez nich wyświęconym, i tak dalej, aż do współczesnych biskupów]. Otrzymują oni Ducha Jezusa, by działać w Jego imieniu i w Jego osobie (...)”²⁸ (KKK 1120). Kiedy jakiś ksiądz Flanagan mówi „To jest Ciało Moje”, w istocie to Chrystus wypowiada te słowa, nie zaś ksiądz Flanagan. To nie ciało księdza Flanagan jest tym ciałem, które przyniosło nam zbawienie!

„Sukcesja apostolska” biskupów i sakramentalnie wyświęconych kapłanów wiąże nas z Chrystusem. „(...) Szafarz wyświęcony stanowi więź sakramentalną, która łączy

²⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11 (nr przyp. w KKK: 35).

²⁸ Por. J 20, 21-23; Łk 24, 47; Mt 28, 18-20 (nr przyp. w KKK: 36).

czynność liturgiczną z tym, co powiedzieli i uczynili Apostołowie, a przez nich z tym, co powiedział i uczynił Chrystus – źródło i fundament sakramentów” (KKK 1120).

9. *Źródła świętych symboli*

Człowiek jest twórcą symboli. „Znaki i symbole zajmują ważne miejsce w życiu ludzkim. Człowiek, jako istota zarówno cielesna jak duchowa, wyraża i rozumie rzeczywistości duchowe za pośrednictwem znaków i symboli materialnych. Jako istota społeczna człowiek potrzebuje znaków i symboli, by kontaktować się z innymi za pośrednictwem języka, gestów i czynności. To samo odnosi się do jego relacji z Bogiem” (KKK 1146).

„Celebracja sakramentalna składa się ze znaków i symboli” (KKK 1145), które pochodzą z trzech głównych źródeł: natury, społeczeństwa i historii.

Natura jako źródło symboli. „Bóg przemawia do człowieka za pośrednictwem widzialnego stworzenia. Kosmos materialny jawi się ludzkiemu poznaniu, aby człowiek odczytywał w nim ślady swego Stwórcy²⁹. Światło i ciemność, wiatr i ogień, woda i ziemia, drzewo i owoce mówią o Bogu, symbolicznie ukazują Jego wielkość, a zarazem bliskość” (KKK 1147). „Te rzeczywistości zmysłowe jako stworzenia [Boże] mogą stać się miejscem, w którym wyraża się działanie Boga (...)” (KKK 1148). „Wielkie religie ludzkości świadczą, często w sposób bardzo wywierający wrażenie, o [tym] kosmicznym i symbolicznym znaczeniu (...)” (KKK 1149). Posługiwanie się symbolami stanowi naturalny język wszystkich religii, ponieważ niewidzialna

²⁹ Por. Mdr 13, 1; Rz 1, 19-20; Dz 14, 17 (nr przyp. w KKK: 19).

rzeczywistość musi być symbolizowana za pomocą widzialnych znaków.

Społeczeństwo jako źródło symboli. „Dotyczy to również znaków i symboli życia społecznego ludzi: obmycie i namaszczenie, łamanie chleba i picie z tego samego kielicha mogą wyrażać uświęcającą obecność Boga (...)” (KKK 1148).

Historia Żydów jako źródło symboli. „Naród wybrany otrzymuje od Boga znaki i charakterystyczne symbole, które wyodrębniają jego życie liturgiczne. (...) Wśród znaków liturgicznych Starego Przymierza można wymienić obrzezanie, namaszczenie i konsekrowanie królów oraz kapłanów, wkładanie rąk, ofiary, a przede wszystkim Paschę. Kościół widzi w tych znakach zapowiedź sakramentów Nowego Przymierza” (KKK 1150).

Wykorzystanie wszystkich trzech powyższych źródeł symboli przez Kościół. „Liturgia Kościoła przyjmuje, integruje i uświęca elementy stworzenia i kultury ludzkiej, nadając im godność znaków łaski, nowego stworzenia w Jezusie Chrystusie” (KKK 1149). Sakramenty są przykładem zasady głoszącej, iż „łaska dopełnia i udoskonala naturę”, a zatem, iż nadprzyrodzone działania Stwórcy raczej wykorzystują i doskonałą Jego stworzenia, niż pozostawiają je na marginesie „Sakramenty Kościoła nie wykluczają, ale oczyszczają i przyjmują całe bogactwo znaków i symboli zaczerpniętych z kosmosu i życia społecznego. Ponadto wypełniają one typy i figury Starego Przymierza, oznaczają i urzeczywistniają zbawienie dokonane przez Chrystusa; zapowiadają oraz uprzedzają chwałę nieba” (KKK 1152). (Oznaczanie, urzeczywistnianie i zapowiadanie to wedle św. Tomasza z Akwinu trzy rodzaje symbolicznego znaczenia

starotestamentalnych wydarzeń. Pisaliśmy o tym powyżej, w paragrafie piątym).

10. *Cztery rodzaje symboli w liturgii: czynności, słowa, obrazy i muzyka*

Czynności. „Celebracja sakramentalna jest spotkaniem dzieci Bożych z Ojcem (...); spotkanie to wyraża się jako dialog przez czynności i słowa. (...) same czynności symboliczne mają już jakąś wymowę” (KKK 1153). Czynności również są rodzajem słów. Wskazują na coś poza samymi sobą, coś „mówią”. Często zaś „uczynki mówią głośniej, niż słowa”.

Słowa. „*Liturgia słowa* jest integralną częścią celebracji sakramentalnych. (...) powinny zostać dowartościowane [nie tylko samo Słowo, ale także] znaki słowa Bożego: księga słowa (lekcjonarz lub ewangeliarz), okazywanie jej czci (wniesienie w procesji, kadzidło, światło) i miejsce głoszenia słowa (ambona), wyraźne i zrozumiałe czytanie; homilia szafarza, która przedłuża jego głoszenie; odpowiedzi zgromadzenia (aklamacje, psalmy medytacyjne, litanie, wyznanie wiary)” (KKK 1154).

Obrazy. „Święty obraz, ikona liturgiczna, przedstawia przede wszystkim *Chrystusa*” (KKK 1159). „Wszystkie znaki celebracji liturgicznej odnoszą się do Chrystusa; dotyczy to także świętych obrazów Matki Bożej i świętych. Oznaczają one bowiem Chrystusa, który został w nich uwielbiony. Ukazują ‘mnóstwo świadków’ (Hbr 12, 1), (...) przemieniony[ch] wreszcie ‘na Jego podobieństwo’³⁰” (KKK 1161).

³⁰ Por. Rz 8, 29; 1 J 3, 2 (nr przyp. w KKK: 34).

Obraz „Nie może (...) przedstawiać niewidzialnego i niepojętego Boga; dopiero Wcielenie Syna Bożego zapoczątkowało ową ‘ekonomię’ obrazów: ‘Niegdyś Bóg, który nie ma ani ciała, ani kształtu, nie mógł absolutnie być przedstawiany na obrazie. [To dlatego wśród muzułmanów, którzy czczą prawdziwego Boga, lecz przeczą Jego Wcieleniu, panuje zakaz czynienia wszelkich obrazów.] Ale teraz, gdy ukazał się nam w ciele i żył wśród ludzi, mogę przedstawić na obrazie to, co zobaczyłem z Boga... Z odsłoniętym obliczem kontemplujemy chwałę Pana³¹” (KKK 1159).

Muzyka. „‘Muzyczna tradycja całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wyróżniający się wśród innych form wyrazu artystycznego (...)’³²” (KKK 1156). „Kto śpiewa, ten dwa razy się modli” – mawiał św. Augustyn.

Aniołowie śpiewają. Podobnie jak nasze życie otoczone jest ich anielską opieką, tak też nasza muzyka liturgiczna otoczona jest ich muzyką. Nasza muzyka stanowi część ich muzyki, część muzyki Kościoła Tryumfującego w niebie.

„Śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję znaków tym wymowniej, ‘im ściślej zespoli się z czynnością liturgiczną’³³, według trzech podstawowych kryteriów: pełne wyrazu piękno modlitwy, jednomyślne uczestniczenie zgromadzenia (...) i uroczysty charakter celebracji” (KKK 1157) – „uroczysty”, ponieważ istota i cel liturgii są święte: są nimi chwała Boga i

³¹ Św. Jan Damasceński, *De sacris imaginibus orationes*, 1, 16: PG 96, 1245 A (nr przyp. w KKK: 32).

³² Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 112 (nr przyp. w KKK: 23).

³³ Tamże (nr przyp. w KKK: 26).

uświęcenie człowieka, podniesionego do uczestnictwa w tej chwale.

Poniżej zamieszczamy tekst, w którym autor Listu do Hebrajczyków opisuje ową chwałę Bożą, ukazując jednocześnie różnicę pomiędzy Starym i Nowym Przymierzem. Czytając ten porywający fragment pamiętaj, że opisuje on nie tyle życie po śmierci czy niebo, ale to, co katolicy czynią każdej niedzieli w swoich świątyniach.

„Nie przyszlście bowiem do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy, ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. (...) A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: ‘Zatrwożony jestem i drzę’. Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, i do Kościoła pierwotnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który [do was] przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: ‘Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem’. Te zaś słowa ‘jeszcze raz’ wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez

nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym” (Hbr 12, 18-29).

„Niewzruszone królestwo” jest tym samym co „służenie Bogu”. A w samym sercu tego wszystkiego znajduje się coś, co wygląda jak mały i okrągły kawałek chleba. Jest to Jezus Chrystus.

11. *Cykle liturgiczne i okresy święte*

Liturgia ma swój własny czas. W istocie, zmienia ona znaczenie czasu. Wedle świeckich standardów jest ona „stratą” czasu. Jednakże ta właśnie „strata” czasu (a także energii i nawet pieniędzy) jest najważniejszą i najbardziej szcześnieńszą rzeczą, którą człowiek może zrobić podczas swego życia na tej ziemi. Gdyby ludzie tego nie rozumieli, katedry nigdy nie zostałyby wybudowane.

Liturgia nie tylko przekracza świecki czas, ale również przemienia czas naszego ziemskiego życia. Liturgia uświęca każdy czas dzięki specjalnym momentom, przeznaczonym tylko na nią.

„Lud Boży od czasów Prawa Mojżeszowego znał stałe święta (...)” (KKK 1164) – ułożone w cyklach rocznych, tygodniowych i dziennych. Ludzkie bowiem życie w sposób naturalny podporządkowane jest cyklom, takim jak chociażby cykl zmiany pór roku; faluje, jak morskie przyływy i odpływy.

Samym sercem rocznego cyklu liturgicznego jest Wielkanoc. „Wychodząc od Triduum Paschalnego [trzech świętych dni, trwających od wieczoru Wielkiego Czwartku, przez Wielki piątek, do Niedzieli Wielkanocnej] jakby od źródła światła, nowy czas Zmartwychwstania wypełnia swoją jasnością cały rok liturgiczny” (KKK 1168). „(...) *Wielkanoc*

nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest ‘Świętem świąt’, ‘Uroczystością uroczystości’, tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów (Wielkim Sakramentem)” (KKK 1169). Tygodniowy cykl liturgiczny koncentruje się wokół i wynika z tego samego wydarzenia – zmartwychwstania Chrystusa, celebrowanego liturgicznie w każdą niedzielę. „Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim (...)” (KKK 1163). „Gdy kontemplujemy, o Chryste, chwalebne cuda i nadzwyczajne znaki, jakie zostały dokonane w tym niedzielnym dniu Twego świętego Zmartwychwstania, mówimy: »Błogosławiony jest dzień niedzielny, ponieważ był to dzień początku stworzenia, odkupienia świata (...)«³⁴” (KKK 1167).

Codzienny cykl liturgiczny jest wyznaczany poprzez „(...) celebrację Liturgii Godzin, *Officium divinum*³⁵ (...) [która] jest tak pomyślana, ‘aby przez uwielbienie Boga uświęcała wszystkie pory dnia i nocy’³⁶” (KKK 1174). Liturgia Godzin rozłożona jest na pięć momentów w ciągu dnia. Wszyscy duchowni i niektórzy członkowie wspólnot zakonnych są zobowiązani do odmawiania Liturgii Godzin codziennie. Zaś ponieważ, jak zwykli byli twierdzić ostatni papieże, nasz wiek jest „wiekiem świeckich”, więc „Zaleca się, aby i świeccy recytowali liturgię godzin czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie”³⁷” (KKK 1175).

³⁴ Fanqith, *Oficjum syryjskie z Antiochii*, t. 6, część letnia, s. 193 b (nr przyp. w KKK: 46).

³⁵ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 83-101 (nr przyp. w KKK: 51).

³⁶ Tamże, 84 (nr przyp. w KKK: 53).

³⁷ Tamże, 100 (nr przyp. w KKK: 59).

Liturgia Godzin zawiera modlitwy, psalmy oraz czytania z Pisma Świętego. Jednoczy w sobie modlitwę i Pismo Święte, i ćwiczy nas w tej metodzie modlitwy, którą jest *lectio divina*, „czytanie Boże”, jedna z najlepszych metod modlitwy chrześcijańskiej, „(...) podczas której słowo Boże jest czytane i rozważane, by stało się modlitwą (...)” (KKK 1177).

12. Święte miejsca

Liturgia uświęca wszelkie miejsca poprzez te, które są jej specjalnie poświęcone, podobnie jak uświęca każdy czas poprzez specjalnie jej poświęcone momenty.

„Kult Nowego Przymierza ‘w Duchu i prawdzie’ (J 4, 24) nie jest związany z jakimś określonym miejscem na zasadzie wyłączności. Cała ziemia jest święta i powierzona ludziom” (KKK 1179), wszyscy zaś ludzie są święci i powierzeni Bogu: „*my jesteśmy świątynią Boga żywego*” (2 Kor 6, 16).

Nie wyklucza to jednak wyodrębnienia w fizycznej przestrzeni miejsc specjalnie poświęconych. Bez nich zapomnielibyśmy o świętości wszystkich miejsc, całego stworzenia i wszystkich ludzi. Dlatego właśnie potrzebne są budynki kościelne. „‘Dom modlitwy, w którym celebryje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gdzie gromadzą się wierni i gdzie czci się obecność Syna Bożego, naszego Zbawiciela, (...) winien być czysty, przystosowany do modlitwy i sprawowania świętej służby’³⁸. (...) [Ów dom Boży powinien] ukazywać Chrystusa (...)’³⁹” (KKK 1181). Takie właśnie jest podstawowe kryterium chrześcijańskiej

³⁸ Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 5; konst. *Sacrosanctum Concilium*, 122-127 (nr przyp. w KKK: 62).

³⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7 (nr przyp. w KKK: 63).

architektury i sztuki liturgicznej. Jest czymś naturalnym, iż świątynie katolickie są bardziej ozdobne i okazałe, niż zbory protestanckie. Zbory protestanckie istnieją przede wszystkim dla człowieka, który się w nich modli i oddaje Bogu chwałę. Świątynie katolickie istnieją przede wszystkim po to, aby być domem dla celebracji Eucharystii i jej adoracji.

13. *Widzialne elementy w kościele*

„*Ołtarzem Nowego Przymierza jest Krzyż Chrystusa*⁴⁰, z którego wypływają sakramenty Misterium Paschalnego” (KKK 1182). To dlatego właśnie nad ołtarzem, na nim, albo w jego pobliżu znajduje się krucyfiks. Krucyfiks *symbolizuje* Krzyż Chrystusowy, ołtarz zaś *jest* Krzyżem Chrystusa, ponieważ Chrystus staje się na nim realnie obecny. „Na ołtarzu, który stanowi centrum świątyni, uobecnia się poprzez znaki sakramentalne ofiara Krzyża. Ołtarz jest także stołem Pańskim [‘Ostatnia Wieczerza’], do którego jest zaproszony Lud Boży⁴¹” (KKK 1182).

„*Tabernakulum* powinno być umieszczone ‘w kościele... w najbardziej godnym miejscu, z największą czcią’⁴². [Tabernakulum to piękna złota skrzynia umieszczona na środku ołtarza, zawierająca konsekrowany chleb eucharystyczny]. Godna forma, właściwe umieszczenie i zabezpieczenie tabernakulum⁴³ powinny sprzyjać adoracji

⁴⁰ Por. Hbr 13, 10 (nr przyp. w KKK: 64).

⁴¹ Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 259 (nr przyp. w KKK: 65).

⁴² Paweł VI, enc. *Mysterium fidei* (nr przyp. w KKK: 66).

⁴³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 128 (nr przyp. w KKK: 67).

Pana, rzeczywiście obecnego w Najświętszym Sakramencie ołtarza” (KKK 1183).

„*Katedra* biskupa lub krzesło prezbitera ‘powinny podkreślać jego funkcję jako przewodniczącego zgromadzenia i kierującego modlitwą’⁴⁴” (KKK 1184).

„*Ambona*. ‘Godność słowa Bożego wymaga, by w kościele było ono głoszone z miejsca, na którym w czasie liturgii słowa spontanicznie skupia się uwaga wiernych’⁴⁵” (KKK 1184).

„Chrzest zapoczątkowuje zgromadzenie Ludu Bożego, dlatego świątynia powinna posiadać miejsce do celebracji *chrztu* (chrzcielnica) oraz sprzyjać pamięci o obietnicach chrzcielnych (woda święcona)” (KKK 1185).

„Odnowa życia chrzcielnego wymaga *pokuty*. Świątynia powinna zatem posiadać miejsce (...) dostosowane do przyjmowania penitentów” (KKK 1185).

„Świątynia powinna także stanowić przestrzeń zachęcającą do skupienia i cichej modlitwy (...)” (KKK 1185).

„Świątynia ma wreszcie znaczenie eschatologiczne [czyli odnoszące się do Rzeczy Ostatecznych]. Aby wejść do domu Bożego, trzeba przekroczyć *próg*, symbol przejścia ze świata zranionego grzechem do świata nowego Życia, do którego są powołani wszyscy ludzie. Świątynia widzialna symbolizuje dom ojcowski, do którego zdąża Lud Boży i w którym Ojciec ‘otrze z ich oczu wszelką łzę’ (Ap 21, 4). Dlatego też świątynia jest również szeroko otwartym i gościnnym domem *wszystkich* dzieci Bożych” (KKK 1186). Ewangelia Kościoła

⁴⁴ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 271 (nr przyp. w KKK: 68).

⁴⁵ Tamże, 272 (nr przyp. w KKK: 69).

jest dostępna za darmo: „I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie” (Ap 22, 17).

14. *Liturgia i duchowość*

Liturgia nie ma żadnego „praktycznego” celu. Jej celem jest po prostu adorowanie Boga i podniesienie człowieka do poziomu życia Bożego. Aktywnym „dziełem” liturgii jest *przyjmowanie* słów Boga i Bożej łaski. Słowa liturgii płyną z ciszy, w której daje się słyszeć echo Bożego Słowa.

Liturgia ćwiczy nas w słuchaniu głosu Bożego, poprzez wypracowywanie w nas wewnętrznej ciszy, dzięki której głos ten może rozlegać się w duszy. Głos Boży nie jest bowiem głośny i oczywisty. Przypomina raczej delikatny szept – jak doświadczył tego dawno temu prorok Eliasz:

„Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] (...); ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął (...)” (1 Krl 19, 11-13).

Celem słów i muzyki używanych w liturgii jest stworzenie przestrzeni ciszy, w której słyszymy Boga; owym celem jest ochrona i otoczenie tej ciszy, tak jak rama otacza i chroni obraz. Liturgia pomaga nam rozwijać sztukę słuchania w całym naszym życiu. Możemy bowiem usłyszeć Boga (a także to, co najgłębsze w naszym wspólnym człowieczeństwie) jedynie w przestrzeni rozciągającej się pomiędzy głośnymi emocjami, w delikatnych i nieśmiałych szeptach. Miłość jest

bowiem zarówno delikatna, jak i nieśmiała. Bóg zaś jest miłością.

Kryterium dobrej liturgii jest jedno i jest nim odpowiedź na pytanie: „Czy liturgia stwarza ciszę – ciszę przepęlną radością kochania, zachwytem celebracji i czcią adoracji?”.

Jest to jeden z powodów, dla którego wiara naszych przodków była silniejsza od naszej wiary. Ich dusze były zauroczone niebem dzięki muzyce Bacha i Mozarta, Palestriny i Hendla, rozbrzmiewającej w kościołach, których „kamienne kazania” mówiły o barwności, pasji i radości świętych; które to kościoły były budowane przez świętych, z datków złożonych z potu oraz krwi ludzi ubogich i uciskanych, ale dumnych i przepęlnych wdzięcznością, którzy umarliby za swoją wiarę. Kto umarłby (albo żyłby) dla wiary, której bicie serca rozbrzmiewa w erotycznym rytmie świeckiej muzyki, granej przez gadatliwych, brzęących jak didżeje „wodzirejów” dla żenująco mamroczącej coś pod nosem publiczności, w obrzydliwym i zbudowanym jedynie wedle kryteriów użyteczności budynku?

Mówi się, że Luter zdobył serca Niemców bardziej dzięki napisanym przez siebie hymnom, niż dzięki swej teologii. Nie potrafimy oddać całych siebie wierze – nawet jeśli nasze umysły uznają ją za prawdziwą, zaś nasze sumienia rozpoznają ją jako dobrą – jeśli dla naszych serc jest ona czymś brzydkim, płytkim i pozbawionym radości. Nie jesteśmy w stanie całym sercem przyjąć wiary pozbawionej piękna, podobnie jak i nie jesteśmy zdolni do przyjęcia całym sercem wiary pozbawionej prawdy i dobra.

Piękno liturgii nie jest bowiem jakąś zewnętrzną i dodatkową „dekoracją”, lecz wskaźnikiem prawdy i dobra wiary katolickiej. Dlatego właśnie płytka i brzydka liturgia

nieomal zawsze jest znakiem zarówno doktrynalnej pływizny, jak i moralnego rozpasania. Liturgia nie jest bowiem czymś dodanym od zewnątrz do doktryny wiary i nauki moralnej, do wyznania wiary i Dekalogu. Liturgia jest tym, co sprawia, że wyznanie wiary i moralność, wiara i uczynki, prawda i dobro stają się widzialne.

Poświęcona liturgii część *Katechizmu Kościoła Katolickiego* zaczyna się od tej właśnie nieodzownej i fundamentalnej wizji trzech wymiarów wiary katolickiej jako jednej i tej samej tajemnicy: „Kościół głosi i celebryje to misterium Chrystusa w swojej liturgii (...)” (KKK 1068). Wszystkie te trzy wymiary są w swej najgłębszej istocie jednym, ponieważ ową najgłębszą istotą jest Chrystus. Chrystus, który powiedział „Ja jestem prawdą”, Chrystus który jest ostatecznym objawieniem Boga, którego najgłębszą istotę stanowią miłość i dobro, jest tym samym Chrystusem, który „stał się ciałem i zamieszkał wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę (...)” (por. J 1, 14).